

Rozkwitały pąki białych róż

t.: Kazimierz Wroczyński,

Jan Lankau

muz.: Mieczysław Kozar-Słobódzki, 1918

oprac.: Kamil Dyba, 2018



1. Roz - kwi - ta - ły pą - ki bia-łych róż. Wróc, Ja-sień- ku, z tej wo-jen- ki już.



Wróc, u-ca-łuj jak za daw-nych lat. Dam ci za to ró - ży naj-pięk-niej-szy kwiat.



Wróc, u - ca-łuj jak sprzed lat. Dam ró - ży pię - kny kwiat.



Wróc, u-ca-łuj jak za daw-nych lat. Dam ci za to ró - ży naj-pięk-niej - szy kwiat.



Wróc, u - ca-łuj jak sprzed lat. Dam ró - ży pię - kny kwiat.

1. Rozkwitały pąki białych róż.
Wróc, Jasięku, z tej wojenki już.
Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat.
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.
*Wróc, ucałuj jak sprzed lat.
Dam róży piękny kwiat.*

2. Kładłam ci ja idącemu w bój
Białą różę na karabin twój.
Nimeś odszedł, mój Jasięku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl.
*Nimeś odszedł, Jasku, stąd,
Twój kwiat na ziemi zwiądl.*

3. Ponad stepem nieprzejrzana mgła.
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat.
Poszedł w świat Jasięko, zginął za nim ślad.
*Przyszła zima, opadł kwiat.
Jasięka zginął ślad.*

4. Już przekwitły pąki białych róż.
Przeszło lato, jesień, zima już.
Cóż ci teraz dam, Jasięku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?
*Cóż ci teraz dam ja, hej,
Gdy wrócisz już do swej?*

5. Hej, dziewczyno, ułan w boju padł,
Choć mu dałaś białej róży kwiat.
Czy nieszczerzy był twej dłoni dar,
Czy też może wygasł twego serca żar?
*Czy nieszczerzy był twój dar,
Czy wygasł serca żar?*

6. W pustym polu zimny wicher dmie.
Już nie wróci twój Jasięko, nie.
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup:
Zakopali Jasia twego w ciemny grób.
*Śmierć okrutna zbiera łup:
Schowali w ciemny grób.*

7. Jasiękowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż.
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat.
*Tam pod jarem, kędy padł,
Na grobie róży kwiat.*

8. Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie.
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój;
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.
*Policzony będzie znój;
Kochanek poległ twój.*